

Sygn. akt VI Ka 520/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Żuk

Protokolant Sylwia Sarnecka

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2017 roku

sprawy

1. (...), urodz. (...) w Z., córki Z. i M. zd. Pomykała

2. **K. J.**, urodz. (...) w Z., córki R. i K. zd. B.

oskarżonych z art. 212 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżoną K. J. i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu

z dnia 18 maja 2017 r. sygn. akt II K 233/16

I. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie czynu zarzuconego oskarżonej K. J. i przypisanego jej w punkcie I części dyspozytywnej i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk postępowanie karne o ten czyn umarza;

II. uchyla orzeczenie z punktu III części dyspozytywnej wyroku;

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy

IV. stwierdza, że koszty procesu za postępowanie pierwszoinstancyjne i odwoławcze związane z zastępstwem procesowym przez obrońców i pełnomocników ponoszą strony, które ich ustanowiły.

Sygn. akt VI Ka 520/17

## UZASADNIENIE

K. J. została oskarżona o to, że:

w dniu 15 kwietnia 2016r. w L., działając za pośrednictwem środków komunikowania się na odległość tj. poczty e-mail pomówiła D. D. (1), wykonującą funkcję Prezesa Zarządu spółki (...) Sp. z o.o. o kradzież danych osobowych firmy (...) Sp. z o.o. oraz pomówiła ją o dokonanie przestępstwa na szkodę spółki (...) Sp. z o.o. przy czym informację tą skierowała do p. K. K. (1) działającej z ramienia firmy (...) GmbH (...), co naraziło pokrzywdzoną na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania danego zawodu, czym działała na szkodę D. D. (1) oraz spółki (...) Sp. z o.o.,

**tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.**

D. D. (1) została oskarżona wzajemnie o to, że:

w dniu 18 maja 2016r. w Z., w piśmie zatytułowanym „prywatny akt oskarżenia” pomówiła K. J., udziałowca oraz Prezesa Zarządu spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. o to, że K. J. dopuściła się przestępstwa z art. 212§1 k.k. tj. o to, że K. J. pomówiła D. D. (1) o kradzież danych osobowych spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. oraz o popełnienie przestępstwa na szkodę spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L., co mogło narazić pokrzywdzoną na utratę zaufania potrzebnego dla danego rodzaju działalności,

**tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.**

Sąd Rejonowy w Lubaniu wyrokiem z dnia 18 maja 2017 r. w sprawie II K 233/16:

I. ustalił, iż oskarżona K. J. dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku z tą zmianą, iż przyjął, że oskarżona pomówiła D. D. (1) podczas rozmowy telefonicznej z przedstawicielem firmy (...) GmbH (...), tj. występku z art. 212 § 1 k.k. ustalając jednocześnie, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne i na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie w sprawie warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 1 rok,

II. uniewinnił oskarżoną D. D. (1) od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku,

III. na podstawie art. 616 § 1 k.p.k. w zw. z art. 628 pkt.1 k.p.k. zasądził od oskarżonej K. J. na rzecz D. D. (1) koszty ustanowienia pełnomocników z wyboru w sprawie w osobach adw. A. B. i adw. W. M. w kwocie 4.500 zł (cztery tysiące pięćset złotych),

IV. na podstawie art. 628 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt.1 k.p.k. zasądził od oskarżonej K. J. na rzecz D. D. (1) zryczałtowane koszty postępowania prywatno-skargowego w kwocie 300 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła osobiście oskarżona /oskarżycielka prywatna wzajemna K. J. w zakresie pkt I, III i IV wyroku w całości na swoją korzyść i w zakresie pkt II wyroku w całości na niekorzyść oskarżonej wzajemnej/oskarżycielki prywatnej D. D. (1). Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., polegającą na uznaniu oskarżonej K. J. winnej tego, że pomówiła D. D. (1) podczas rozmowy telefonicznej w sytuacji, gdy prywatny akt oskarżenia nie obejmował takiego sposobu działania oskarżonej (nie została zachowana tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego), wobec czego Sąd I instancji orzekał pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela w zakresie czynu opisanego w pkt I dyspozytywnej części wyroku.

2. mogącą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez sprzeczną z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

- odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom K. J., pomimo że treść złożonych przez nią wyjaśnień w zakresie podejrzeń o bezprawne wykorzystywanie tajemnicy przedsiębiorstwa (...) korespondowała w pełni z zeznaniami przede wszystkim świadków K. K. (2), A. M. i E. G., których wiarygodności w żaden sposób Sąd Rejonowy nie kwestionował;

- przyznaniu waloru wiarygodności i pełnej mocy dowodowej wyjaśnieniom D. D. (1) w sytuacji, gdy pokrzywdzona nie zaoferowała ani jednego dowodu na okoliczność pomówienia jej przez K. J. ani drogą elektroniczną ani też w trakcie rozmowy telefonicznej,

b) art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k., 410 k.p.k. polegającą na zaniechaniu przez Sąd I instancji wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka B. Ś. i oparciu zaskarżonego rozstrzygnięcia jedynie na ustaleniach faktycznych

niekorzystnych dla K. J. w sytuacji, gdy potrzeba kompleksowej analizy wszystkich okoliczności, które miały wpływ na zaistnienie zdarzenia opisanego w prywatnym akcie oskarżenia D. D. (1), uwzględniać powinna okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonej K. J. oraz przez całkowite pominięcie okoliczności odnoszących się do podłoża zaistniałego zdarzenia, tj. rozpoczęcia prowadzenia tożsamej działalności przez D. D. (1) dzień po wygaśnięciu dwuletniego okresu zastrzeżenia zakazu podejmowania działalności konkurencyjnej oraz prowadzeniu konkurencyjnej działalności w mieście Z. pomimo ustanowienia siedziby spółki w Ż., co miało ominąć zawartą przez największą spółkę niemiecką - (...) GmbH (...) klauzulę wyłączności ze spółką zarządzaną przez K. J., o czym wiedziały nieliczne osoby, w tym D. D. (1), a przede wszystkim nieuprawnionego korzystania z kontaktów handlowych i bazy klientów, co potwierdzili świadkowie K. K. (2), A. M. i E. G., które to nakazywałyby co najmniej rozważenie wersji przedstawianej przez K. J., a co z kolei pozwoliłoby na dokonanie ustaleń faktycznych w sposób prawidłowy;

c) art. 424 § 1 pkt 1 kpk w związku z art. 410 k.p.k. polegające na zaniechaniu wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn odmowy uznania za wiarygodne wyjaśnień K. J., przyczyn odmowy nadania waloru wiarygodności i mocy dowodowej pozostałym korzystnym dla oskarżonej K. J. dowodom, jak również przyczyn oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka B. Ś., prowadzące w efekcie do przyjęcia, że podejmując decyzję o uznaniu, że K. J. dopuściła się zarzucanego jej czynu spenalizowanego w art. 212 § 1 k.k. Sąd I instancji opierał się na niepełnym materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania i nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności ujawnionych w toku tego postępowania, uniemożliwiając tym samym także podjęcie polemiki w środku odwoławczym;

d) art. 170 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 167 kpk polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka B. Ś.,

3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, w sposób istotny wpływający na jego treść, polegający na:

- bezzasadnym przyjęciu, że zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy w sposób jednoznaczny pozwalał na przypisanie oskarżonej K. J. dopuszczenia się występku stypizowanego w art. 212 § 1 k.k. mającego polegać na pomówieniu czy to drogą elektroniczną czy też w trakcie rozmowy telefonicznej z kierownictwem spółki (...) GmbH (...) o kradzież danych osobowych, w sytuacji gdy żaden dowód okoliczności tej nie potwierdza, a w szczególności nie dowodzi tego treści zeznań siostry K. E. G., której uniemożliwiono udzielenie odpowiedzi na pytania, które to chciał zadać obrońca K. J.;

- przyjęciu, że na skutek pomówienia D. D. (1) przez K. J., niemiecka spółka (...) zarządzana przez J. D. wypowiedziała współpracę spółce (...) w sytuacji, gdy spółka (...) nigdy nie cieszyła się nawiązaną z niemiecką spółką (...) współpracą, co potwierdza chociażby znajdujący się w aktach sprawy list wystosowany przez J. D..

Stawiając te zarzuty oskarżona wniosła o uniewinnienie od popełnienia zarzucanego jej opisanego w pkt I czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Lubaniu do ponownego rozpoznania, a nadto uchylenie wyroku w zakresie pkt II i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Lubaniu do ponownego rozpoznania.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli obrońcy oskarżonej, zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonej K. J. w zakresie zarzucanego jej występku z art. 212 § 1 k.k. opisanego w pkt I wyroku i na niekorzyść oskarżonej wzajemnie D. D. (1) w zakresie zarzucanego jej występku z art. 212 § 1 k.k. opisanego w pkt II wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. w zakresie czynu zarzucanego K. J.:

1) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k., polegające na rozpoznaniu sprawy pomimo braku skargi oskarżyciela prywatnego co do czynu opisanego w pkt. I wyroku (w części zawierającej rozstrzygnięcia)

i dokonanie takiej zmiany opisu czynu która nie zachowuje tożsamości czynu zarzuconego w prywatnym akcie oskarżenia, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k.;

zaś na wypadek nieuwzględnienia zarzutu z pkt 1)

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez:

- dowolne ustalenie, że K. J. nie zaprzeczyła, iż poinformowała przedstawicieli niemieckich pośredników o kradzieży przez Panią D. D. (1) danych osobowych, podczas, gdy na każdej rozprawie K. J. wyraźnie zaznaczała, że nie użyła przypisywanego jej przez Sąd stwierdzenia (pomijając już ten oczywisty fakt, że z faktu iż oskarżona nie zaprzecza zdarzeniom jej przypisywanym wyciąganie wniosku, że się ich dopuścił jest rażąco nieprawidłowe i nie odpowiada elementarnym zasadom jakie winny być stosowane w procesie karnym bowiem nigdy nawet z milczenia oskarżonego nie można wywodzić wniosku że jest winny);

- dowolne ustalenie, że fakt „kradzieży” danych osobowych potwierdziła świadek E. G., podczas gdy wypowiedź świadka miała zupełnie inny kontekst, nie użyto w niej słowa kradzież, a pytanie obrońcy adwokata P. Z. na które świadek zdążył odpowiedzieć, że nie użył słów kradzież zostało uchylone a udzielona odpowiedź nie została zaprotokołowana, co znajduje odzwierciedlenie w protokole rozprawy z dnia 19 stycznia 2017 r.;

co miało istotny wpływ na treść orzeczenia w zakresie wypełnienia znamion przestępstwa z art. 212 § 1 K.k. bowiem jedynie na tych dwóch przyjętych przez sąd stwierdzeniach oparto wyrok skazujący K. J.;

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k., art. 370 § 4 k.p.k. w zw. z art. 171 § 6 k.p.k., poprzez uchylene zadanego świadkowi E. G. pytania: „Czy jest Pani pewna, że K. J. przekazała pani informację, że użyła w trakcie rozmowy z firmą (...) sformułowania kradzież?”, w sytuacji, gdy treść zaprotokołowanych zeznań Pani E. G. (w zakresie, w jakim w zeznaniach tych mowa w „kradzieży danych osobowych”) odbiegała od treści zeznań rzeczywiście złożonych, a pytanie pełnomocnika zmierzało do wyjaśnienia tej rozbieżności i miało zasadnicze znaczenie dla ustalenia wypełnienia znamion przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. i które to naruszenie w konsekwencji miało zasadniczy wpływ na treść wyroku;

4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k., polegające na pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z uznanych za wiarygodne zeznań świadków A. M. oraz K. K. (2), to jest okoliczności kontaktowania się z tymi opiekunkami przez przedstawicieli spółki (...) pomimo nieudostępniania przez te osoby swoich danych osobowych innym agencjom pracy niż zarządzana przez K. J. agencja (...), co skutkowało brakiem dokonania ustaleń faktycznych w postaci bezprawnego wejścia przez przedstawicieli spółki (...) w posiadanie danych osobowych opiekunek współpracujących z zarządzaną przez K. J. agencją pracy (...) i stanowiących tajemnicę spółki (...), co miało wpływ na treść zaskarżonego Wyroku poprzez uznanie, że Pani D. D. (1) nie wykorzystywała — nie mając do tego podstawy prawnej — danych osobowych opiekunek współpracujących z zarządzaną przez K. J. spółką (...);

5) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 410 k.p.k., polegające na pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z uznanych za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej wzajemnej/oskarżyciela prywatnego D. D. (1), jak również z dokumentu w postaci pisemnej informacji od spółki Grupa (...) S.A., z których wynikało, że oskarżona wzajemna/oskarżyciel prywatny D. D. (1) posiadała, również po zakończeniu współpracy z zarządzaną przez K. J. spółką (...) dostęp do danych osobowych zgromadzonych na służbowej skrzynce pocztowej wykorzystywanej w okresie współpracy z zarządzaną przez K. J. spółką, co skutkowało brakiem dokonania ustaleń faktycznych w postaci ustalenia, że Pani D. D. (1) — nie mając ku temu podstawy prawnej — wykorzystywała, po zakończeniu współpracy z T. H. dane osobowe opiekunek współpracujących z T. H. i których baza danych dostępnych na skrzynce pocztowej (...) stanowiła tajemnicę przedsiębiorstwa spółki (...), a błąd ten miał wpływ na treść zaskarżonego Wyroku, gdyż dokonanie takich ustaleń skutkowałoby potwierdzeniem prawdziwości twierdzeń

a bezprawnym korzystaniu przez Panią D. D. (1) i jej spółkę (...) z danych osobowych opiekunek i tajemnicy przedsiębiorstwa (...);

6) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k. przez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiły wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu rozmowy pomiędzy K. J. a przedstawicielem spółki (...), których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, gdyż ani z wyjaśnień K. J., ani z zeznań Pani E. G., ani z dowodu w postaci wiadomości elektronicznej z dnia 15 kwietnia 2016 r. wysłanej przez Panią K. K. (1) do spółki (...) nie wynika w sposób stanowczy i jednoznaczny, że K. J. oskarżyła Panią D. D. (1) o „kradzież danych osobowych”, a jedynie informowała o fakcie uprzedniej współpracy, w ramach zarządzanej przez K. J. spółki (...), z D. D. (1), oraz fakcie, że Pani D. D. (1) posiadała dostęp do wszelkich danych osobowych opiekunek i zachowała ten dostęp także po ustaniu współpracy, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez przypisanie K. J. winy w zakresie czynu opisanego w pkt. I Wyroku w sytuacji, gdy brak było dowodów przesadzających o tej winie;

7) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 398 § 1 k.p.k., poprzez niezyskanie zgody K. J. jako oskarżonej wzajemnej na rozpoznanie nowego oskarżenia, to jest oskarżenia o zniesławienie oskarżonej wzajemnej/oskarżycielki prywatnej D. D. (2) poprzez pomówienie o kradzież danych osobowych podczas rozmowy telefonicznej z przedstawicielem firmy (...) GmbH (...), podczas gdy akt oskarżenia dotyczył innego zdarzenia historycznego, to jest rzekomego dokonania przez K. J. pomówienia Pani D. D. (1) o powyżej opisane postępowanie za pośrednictwem wiadomości elektronicznej, co do której oskarżyciel prywatny D. D. (1) wskazała w akcie oskarżenia dokładną datę, w której ta rzekoma wiadomość miała zostać wysłana (tj. 15 kwietnia 2016 r.), oraz rozpoznanie sprawy pomimo braku tej zgody, co miało wpływ na treść wyroku gdyż zmiana opisu zarzucanego czynu dokonana została na ostatniej rozprawie w mowie końcowej pełnomocnika i pozbawiło K. J. możliwości obrony swoich praw.

2. w zakresie czynu zarzucanego D. D. (1):

- obrażę prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że działanie podejrzanego podejmowane w ramach realizacji uprawnień ustawowych, takich jak składanie skarg z oskarżenia prywatnego wyłącza możliwość kwalifikacji takiego działania jako przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońcy wnieśli w zakresie czynu opisanego w pkt I wyroku o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie na wypadek niepodzielenia przez sąd odwoławczy zarzutu obrazy art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie K. J. od zarzucanego jej przestępstwa. W zakresie czynu opisanego w pkt II wyroku (zarzucanego D. D. (1)) wnieśli o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacje wniesione przez oskarżoną i jej obrońców okazały się o tyle zasadne, że zainicjowana nimi kontrola instancyjna pozwoliła na merytoryczną zmianę zaskarżonego orzeczenia w stosunku do oskarżonej na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., która jednakże nie nastąpiła wskutek podniesionych w nich argumentów.

Z uwagi na fakt, że apelacja wniesiona przez oskarżoną K. J. w zasadniczej części pokrywa się z zarzutami podniesionymi przez jej obrońców, zasadne było łączne rozpoznanie tożsamyh zarzutów zawartych w obu tych środkach odwoławczyh.

Najdalej idącym był zarzut naruszenia art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., który skarżący uzasadniali tym, że Sąd I instancji orzekł z przekroczeniem ram postępowania wyznaczonych opisem czynu zarzucanego K. J. w akcie oskarżenia, z naruszeniem zasady skargowości, przy braku uprzedzenia przez sąd o możliwości dokonania istotnej zmiany opisu czynu zarzucanego oskarżonej, co ponadto pozostaje w sprzeczności z tezami sądu przedstawionymi w uzasadnieniu orzeczenia i w konsekwencji pozbawiło oskarżoną prawa do obrony, albowiem oskarżona i obrońcy nie mieli możliwości ustosunkowania się do czynu odmiennego w swym opisie od czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia. Ten zarzut nie jest jednak zasadny.

Sąd I instancji z całą pewnością nie naruszył ani art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., ani też art. 398 § 1 k.p.k. /pkt 1.7) apelacji obrońcy/. Wbrew stanowisku skarżących, rozstrzygnął o odpowiedzialności karnej K. J. za czyn jej zarzucony w akcie oskarżenia, nie zaś inny czyn nieobjęty skargą prywatną. Wyrokując, nie wyszedł poza granice oskarżenia. Zmiana opisu czynu poprzez doprecyzowanie sposobu działania za pośrednictwem środków komunikowania się na odległość jako „rozmowy telefonicznej” a nie jak w prywatnym akcie oskarżenia „poczty e-mail” nie oznaczała przecież, że Sąd ocenił inne zdarzenie faktyczne. Słusznie obrońcy w apelacji wskazali wymogi zachowania tożsamości czynu, powołując fragment uzasadnienia wyroku SN z 25 sierpnia 2010 r. w sprawie II KK 186/10, które w przedmiotowej sprawie zostały spełnione. Bez zmiany pozostał przecież podmiot czynu, przedmiot ochrony, a także czas jego popełnienia i tożsamość osoby pokrzywdzonej. Również czynność wykonawcza (przekazanie znieślawiającej informacji) nie zmieniła się. Sąd Rejonowy zmodyfikował jedynie sposób działania, jednak również w bardzo ograniczonym stopniu – nadal były to środki porozumiewania się na odległość. Ponad wszelką zaś wątpliwość w akcie oskarżenia zarzucono K. J. czyn zabroniony polegający na przekazaniu informacji w nim opisanej i tym właśnie zdarzeniem faktycznym i historycznym Sąd Rejonowy był związany. Nie oznaczało to jednak, że był ograniczony co do wszystkich elementów opisu, kwalifikacji itp.

Nie można więc zgodzić się z autorami apelacji, że sąd orzekający przekroczył granice aktu oskarżenia i procedował w zakresie czynu, który nie został oskarżonej zarzucony. Biorąc pod uwagę powyższe nie sposób przyjąć w ślad za skarżącymi, że zmieniony przez Sąd I instancji opis czynu stanowi „inne zdarzenie w sensie historycznym”. Zarówno zarzut i opis czynu przypisanego K. J. zawierał te same pojęcia: „pomówiła D. D. (1) (...) o kradzież danych osobowych...” oraz „pomówiła ją o dokonanie przestępstwa na szkodę spółki (...) sp. z o.o...” a także „informacje te skierowała do p. K. K. (1)...”, które stanowią elementy dyspozycji przepisu art. 212 § 1 k.k. Tym samym należy przyjąć, że sąd procedował co do czynu z pkt I w granicach zarzutu z aktu oskarżenia, a doprecyzowanie przez niego w pkt I wyroku opisu czynu zarzucanego, będącego przecież ciągle tym samym zachowaniem związanym z pomówieniem D. D. (1), nie doprowadziło do naruszenia art. 398 § 1 k.p.k. Konsekwencją uznania, że Sąd meriti nie naruszył granic aktu oskarżenia jest też brak możliwości przyjęcia, że doszło do naruszenia art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., czy też zasad z części wstępnej kodeksu postępowania karnego tj. zasady skargowości z art. 14 § 1 k.p.k. jak również zasady prawa oskarżonej do obrony (art. 6 k.p.k.). Skoro bowiem od samego początku Sąd procedował w przedmiocie tego samego czynu, to nie może być mowy o tym, że oskarżona nie miała możliwości podejmowania wszystkich środków obrończych.

Oskarżona i jej obrońcy zakwestionowali dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów w postaci zeznań świadków, przesłuchanych w toku rozprawy przy jednoczesnym zanegowaniu wiarygodności wyjaśnień oskarżonej K. J.. Zarzut naruszenia przy ocenie tych dowodów przepisów postępowania art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. jest jednak niezasadny. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy dokonał oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów, o czym przekonują pisemne motywy zaskarżonego wyroku. Przedmiotem analizy uczynił więc wszystkie dowody ujawnione na rozprawie, zaś w stosunku do nieuwzględnionych wniosków dowodowych składanych przez strony wypowiedział się w toku postępowania. Określił dokładnie, na jakiej podstawie czynił w sprawie ustalenia faktyczne, jakie wnioski z nich wyprowadzał. Zupełnie niezrozumiały wydaje się natomiast zarzut odmówienia waloru wiarygodności wyjaśnieniom K. J., skoro na ich podstawie Sąd Rejonowy czynił ustalenia faktyczne. Odniósł się do nich również w tej części, w której twierdzenia K. J. były odmienne, wskazując jednak dowody (m.in. zeznania jej siostry E. G.), które pozwalały czynić kategorię ustalenia wbrew twierdzeniom oskarżonej. Skarżący zdają się natomiast zupełnie pomijać to, że w odróżnieniu od nich, Sąd Rejonowy koncentrował się na czynie, okoliczności poboczne jedynie traktując pomocniczo, podczas gdy obrońcy o oskarżona właśnie tym drugim nadawały szczególne znaczenie. Nie można się natomiast z taką postawą godzić, albowiem te wszystkie okoliczności podkreślane w apelacjach - o ile mogą mieć znaczenie dla oceny społecznej szkodliwości czynu, ewentualnie stopnia winy oskarżonej, o tyle dla samego bytu czynu zabronionego są nieistotne i słusznie Sąd I instancji potraktował je jako drugorzędne, odmawiając także w części dalszego ich dowodzenia.

Zupełnie nieprawdziwa jest teza apelacji oskarżonej, że pokrzywdzona D. D. (1) nie zaoferowała ani jednego dowodu na okoliczność pomówienia jej przez K. J. ani drogą elektroniczną ani też w trakcie rozmowy telefonicznej. Z

pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika przecież wprost, jakie to dowody legły u podstaw ustaleń niekorzystnych dla K. J.. Takie dowody nie tylko istniały, ale w dodatku były przekonujące i prowadziły do stanowczych i kategorycznych wniosków. Już z aktem oskarżenia D. D. (1) przedstawiła dokumenty, z których wynikało, że istotnie przekazanie informacji niekorzystnych dla oskarżycielki prywatnej nastąpiło i to właśnie one doprowadziły do zakończenia współpracy prowadzonej przez nią firmy z (...) GmbH (...).

Z zarzutem apelacji oskarżonej obrazę przepisów art. 7 i 410 k.p.k. koresponduje zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony w apelacji obrońców. Stwierdzenie Sądu I instancji, że oskarżona "nie zaprzeczyła, iż po uzyskaniu informacji o fakcie prowadzenia działalności gospodarczej (...) telefonicznie poinformowała (...) o kradzieży danych osobowych zatrudnionych u niej opiekunek" przez D. D. (1) rzeczywiście nie oddaje twierdzeń K. J. i jej wyjaśnień, w których ustosunkowywała się do postawionego jej zarzutu zniesławienia. Wbrew jednak zarzutowi apelacyjnemu to stwierdzenie Sądu nie stanowiło samodzielnie o odpowiedzialności oskarżonej. Wyjaśnienia oskarżonej złożone przed Sądem, nie mogły zostać ocenione przez Sąd osobno, lecz musiały zostać poddane ostrożnej i wnikliwej analizie na tle całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Temu wymogowi Sąd I instancji z powyższym zastrzeżeniem sprostał. Słuszne pozostają wnioski, że na sprawstwo oskarżonej wskazują nie tylko zeznania świadka E. G. (k. 242), ale przede wszystkim treść wiadomości e-mail z dnia 15 kwietnia 2016 r., z której wprost wynika, że powodem zakończenia współpracy było zawiadomienie o popełnionym przestępstwie przez firmę (...), a dotyczącym kradzieży danych opiekunek zatrudnionych w spółce (...) (k. 5). Nie sposób więc podzielić pogląd apelujących, iż Sąd I instancji oparł ustalenia niekorzystne dla K. J. jedynie na dwóch dowodach, tj. wyjaśnieniach oskarżonej i zeznaniach świadka E. G.. Także ocena tego ostatniego dowodu przez Sąd Rejonowy nie budzi zastrzeżeń. W pełni uprawnione było stwierdzenie przez Sąd, że E. G. potwierdziła, że jej siostra informowała rozmówcę telefonicznego o kradzieży danych osobowych. Wynika to przecież wprost z jasnej i jednoznacznej wypowiedzi tego świadka na rozprawie w dniu 19 stycznia 2017 r. (k.154v.). Co więcej sama E. G. posłużyła się przy tym stwierdzeniem "na pewno". Była to wypowiedź swobodna i nie mogła budzić jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że E. G. przytoczyła rzeczywistą informację uzyskaną od siostry. Próba podważenia treści tego protokołu przez apelujących jest oczywiście nieskuteczna. Po wypowiedzi świadka przecież obrońca nie złożył wniosku o sprostowanie protokołu, nie złożył jakiegokolwiek oświadczenia w przedmiocie tego, że zeznania świadka zostały zaprotokołowane niezgodnie z rzeczywistym brzmieniem. Co więcej swoim pytaniem, które zostało uchylone przez przewodniczącego posiedzenia, potwierdził, że wypowiedź świadka została zaprotokołowana właściwie. Tylko bowiem w takim kontekście mogło paść pytanie: "czy jest pani pewna, że ... użyła sformułowania kradzież", a nie np. prośba o powtórzenie wypowiedzi.

Wbrew zarzutom apelacyjnym Sąd I instancji nie naruszył przepisów postępowania art. 6 k.p.k., art. 370 § 4 k.p.k. w zw. z art. 171 § 6 k.p.k. poprzez uchylene zadanego świadkowi E. G. pytania: „Czy jest Pani pewna, że K. J. przekazała pani informację, że użyła w trakcie rozmowy z firmą (...) sformułowania kradzież”. Pytanie to stanowiło konsekwencję - jak już wyżej wskazano - jednoznacznej i jasnej wypowiedzi świadka. Skoro E. G. podała do protokołu, że siostra "na pewno poinformowała..., że doszło do kradzieży danych osobowych", to pytanie obrońcy zaczynające się od słów "Czy jest pani pewna..." słusznie zostało uchylone. Po pierwsze świadek już na to pytanie odpowiedział (był pewien przytaczanych słów), po drugie ze sposobu sformułowania pytania wynikało, że zadający je nie zmierzał do wyjaśnienia wątpliwości, ale raczej do skorygowania wypowiedzi świadka, ukierunkowania go i dlatego pytanie to należałoby również potraktować jako sugerujące i również z tego powodu uchylić. W pełni zasadne było więc uchylene tego pytania na podstawie art. 171 § 6 k.p.k. Ponad wszelką wątpliwość nie naruszyło to prawa oskarżonej do obrony, skoro i ona i obrońcy byli obecni przy przesłuchaniu świadka, mieli możliwość składania w odniesieniu do każdego dowodu wyjaśnień, formułowania wniosków dowodowych.

Ocena zeznań świadka E. G. nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń, zaś skarżący nie przedstawili żadnych przekonujących argumentów, że ocena ta nie mieściła się w granicach art. 7 k.p.k. Zamiast tego sformułowali zupełnie gołosłowne twierdzenia, podnieśli zarzuty nieprzystające do rzeczywistego przebiegu rozprawy i procesu przesłuchania świadka. W tej części zatem wniesiony środek odwoławczy jest oczywiście niezasadny. Wobec niezasadności podniesionych przez obrońców zarzutów, wniosek o ponowne przesłuchanie świadka E. G. został oddalony na rozprawie odwoławczej z dnia 18 grudnia 2017 r. na podstawie 170 § 1 pkt 2 k.p.k., bowiem świadek była już przesłuchiwana przed Sądem I

instancji, a okoliczność ta nie miałaby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wbrew zarzutom apelacyjnym sposób przesłuchania świadka E. G. nie naruszał przepisów postępowania, zaś treść protokołu oddaje właściwie przebieg rozprawy i wypowiedzi tego świadka w czasie składania zeznań. Skarżący nie przedstawili żadnych nowych okoliczności, które - w oparciu o zeznania tego świadka - mogłyby zostać wyjaśnione.

Zupełnie nieprzekonujący jest zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. podniesiony w apelacji obrońców oskarżonej. Słusznie Sąd I instancji wykazał, że żadna z przesłuchanych w charakterze świadków osób, tj. K. S., A. M., K. K. (2), B. L., S. B., K. R. nie potwierdziły stanowiska prezentowanego przez oskarżoną K. J., że to D. D. (1) kontaktowała się z tymi opiekunkami w imieniu spółki (...). K. S. podała nawet, iż dane agencji niemieckich były jej znane jeszcze przed podjęciem współpracy z oskarżoną D. D. (1) (k. 133v). Z wypowiedzi świadków A. M. i K. K. (2) w żaden sposób nie wynika, aby doszło do kradzieży danych opiekunek. Ich zeznania wyraźnie temu przeczą. Nawet jeśli oskarżycielka prywatna D. D. (1) miała dostęp do skrzynki pocztowej e-mail, na której zgromadzone były dane osobowe opiekunek współpracujących z T. H., to nie wynika z tego, że to właśnie ona wykorzystwała te dane do próby przejęcia pracowników konkurencyjnej firmy. Dane te zresztą nie były tajne, zaś o osobach wykonujących pracę opiekunek wiedziała nie tylko D. D. (1), ale również inne osoby z nią współpracujące.

Nie zmienia tej oceny i sugerowana przez obrońców zbieżność wizualna i treściowa CV, którymi posługiwać miała się konkurencyjna spółka zarządzana przez oskarżoną K. J.. O ile uzasadnia to twierdzenie, że firma prowadzona przez D. D. (1) rzeczywiście wykorzystywała dokumenty przygotowywane wcześniej przez firmę (...), o tyle w żaden sposób nie dowodzi, że doszło do kradzieży danych osobowych i w dodatku odpowiedzialną za to była właśnie D. D. (1). Tymczasem to właśnie na K. J. ciążył ciężar dowodowy wykazania tej okoliczności, która miała ją ekskulpować. Słusznie Sąd Rejonowy nie uznał takiej argumentacji, albowiem ani z dowodów ujawnionych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, ani też z tych przedłożonych w postępowaniu odwoławczym nie wynika prawdziwość twierdzenia, że D. D. (1) dokonała kradzieży danych osobowych opiekunek zatrudnianych przez T. H.. Nawet jeśli - co podnoszą w apelacji obrońcy - przedstawiciele (...) bezprawnie weszli w posiadanie danych osobowych opiekunek współpracujących z zarządzaną przez K. J. agencją pracy (...), to przecież nie oznacza, że D. D. (1) dokonała kradzieży tych danych, a takim to sformułowaniem posłużyła się oskarżona w rozmowie z przedstawicielem kontrahenta niemieckiego. Oskarżona nie poinformowała go przecież jedynie o tym, że D. D. (1) wykorzystywała – nie mając do tego podstawy prawnej – dane osobowe opiekunek, ale uczyniła dużo dalej idący zarzut kradzieży, do czego nie miała podstaw i to zostało wykazane w postępowaniu sądowym. Prowadzenie postępowania dowodowego pod kątem tego, czy D. D. (1) wykorzystywała dane osobowe w świetle stawianego K. J. zarzutu było bezprzedmiotowe i nie miało znaczenia dla oceny sprawstwa i winy oskarżonej.

Niezasadny jest zarzut apelacji oskarżonej obrazy przepisów postępowania art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k., 410 k.p.k. polegającej na zaniechaniu przez Sąd I instancji wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka B. Ś. i oparciu zaskarżonego rozstrzygnięcia jedynie na ustaleniach faktycznych niekorzystnych dla K. J..

Podnieść należy na wstępie, że przepis art. 2 k.p.k., mający charakter ogólny, określa jedynie cele postępowania karnego i kilka obowiązujących w tym postępowaniu zasad (m.in. zasadę prawdy materialnej wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k.). Skoro przepis ten nie reguluje przebiegu procesu karnego, nie może być mowy o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej. Przedmiotem naruszenia mogą być bowiem tylko normy konkretyzujące ogólne zasady procesowe, a zwłaszcza normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w odpowiedniej sytuacji procesowej. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007 r. III KK 461/06).

W toku całego postępowania Sąd Rejonowy dążył do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, czego wyrazem było nie tylko prowadzone postępowanie dowodowe, ale również decyzje procesowe o oddaleniu wniosków dowodowych, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a które Sąd bez wyjątku rozpoznał, a swoje postanowienia uzasadnił. Sąd ten związany był granicami oskarżenia i tylko w takim zakresie mógł wyrokować. Nie było jego zadaniem w szczególności wyjaśnienie wszystkich relacji pomiędzy T. H. a (...)a do tego w istocie zmierza zarzut apelacyjny oskarżonej. Wszystkie dowody istotne dla rozstrzygnięcia zostały w toku postępowania



przeprowadzone. Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych dowodów, które bezpodstawnie zostały oddalone przez Sąd I instancji lub też przezeń pominięte w procesie orzekania. Uzupełnienie materiału dowodowego na rozprawie odwoławczej nie miało żadnego znaczenia dla oceny sprawstwa K. J. i jej winy. Dotyczyło kontekstu jej czynu i jako takie miało w ostateczności znaczenie dla oceny stopnia jej winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Zupełnie nieprawdziwe jest twierdzenie skarżącej, że Sąd Rejonowy całkowicie pominął okoliczności odnoszące się do podłoża zaistniałego zdarzenia. Zasadnie natomiast nie uczynił ich wiodącymi w danym postępowaniu. Nie było podstaw do stwierdzenia na ich podstawie, że zarzut poczyniony przez K. J. będący przedmiotem postępowania był prawdziwy. Gołosłowne jest twierdzenie oskarżonej zawarte w jej apelacji, że Sąd I instancji pominął - przy ustalaniu jej sprawstwa i winy - okoliczności przemawiających na jej korzyść. Skarżąca nie wskazała przecież żadnej, która istotnie miałaby znaczenie dla jej odpowiedzialności karnej, a którą Sąd pominął w procesie wnioskowania.

Niezasadny w tym kontekście był zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. polegający na bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka B. Ś.. Przypomnieć należy w tym miejscu skarżącej, że Sąd dopuszcza wnioski dowodowe w celu udowodnienia określonej okoliczności i zbadania, czy faktycznie na gruncie przedmiotowej sprawy miała ona miejsce, a nie sprawdzenia jedynie hipotez i wątpliwości, które zaistniały po stronie wnioskodawców. Ani z tez dowodowych, ani nawet z pisemnego oświadczenia świadka dołączonego do apelacji nie wynika, by zeznania B. Ś. albo też nagranie jej rozmowy z oskarżoną, mogło mieć jakikolwiek wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek nie posiadała żadnej wiedzy na temat zniesławienia D. D. (1), natomiast okoliczności jej kontaktu z kimś z (...) są zupełnie bez znaczenia w niniejszej sprawie i nie dowodzą, że doszło do niego właśnie na skutek kradzieży danych jej przez D. D. (1).

Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku przedstawił proces myślowy, który leżał u podstaw czynienia w sprawie ustaleń faktycznych. Wyrokując, opierał się na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego, wszystkie dowody poddał krytycznej ocenie zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. Pozwalało to Sądowi Rejonowemu czynić ustalenia faktyczne, na podstawie których przypisał on oskarżonej K. J. sprawstwo i winę w zakresie czynu opisanego w wyroku. Sposób, w jaki zapoznał się z dowodami dotyczącymi przedmiotowego zdarzenia i w jaki przeanalizował wszystkie okoliczności ujawnione na rozprawie głównej, nie naruszając art. 410 k.p.k., wskazuje, że ocena tego Sądu nie przekracza dozwolonych granic oceny swobodnej. Uzasadnienie Sądu I instancji spełnia wymogi art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Nie naruszył też Sąd meriti przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Nie można zgodzić się z zarzutem apelujących, że doszło do naruszenia zasady in dubio pro reo. Zasada ta ma bowiem zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy istnieją w sprawie nie dające się usunąć wątpliwości, a takie wbrew sugestiom obrońców w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Dyrektywa z art. 5 § 2 kpk jest adresowana do Sądu i znajduje zastosowanie tylko w sytuacji, gdy to Sąd stwierdzi istnienie rzeczywistych wątpliwości, których nie udało się usunąć mimo podejmowanych prób. W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie stwierdził takich wątpliwości i Sąd Okręgowy w pełni podziela to stanowisko. Wszystkie bowiem istotne dla jej rozstrzygnięcia okoliczności zostały uprzednio należycie wyjaśnione przez Sąd I instancji w drodze swobodnej oceny wszystkich dowodów, pozwalającej na poczynienie kategoriowych, jednoznacznych ustaleń faktycznych co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia.

W niniejszej sprawie nie wystąpiły „niedające się usunąć wątpliwości” co do przebiegu rozmowy telefonicznej z panią K. K. (1) z firmy (...). Wprawdzie w wiadomości e-mail z dnia 15 kwietnia 2016 r. mowa jest o „prawdopodobnym wykradzeniu danych”, jednak jest to stwierdzenie użyte przez K. K. (1), która najwyraźniej była w swoich stwierdzeniach dużo ostrożniejsza niż oskarżona. Z zeznań E. G. wynika natomiast, że takiej ostrożności nie zachowała K. J., a treść cytowanej przez świadka rozmowy nie pozostawia wątpliwości co do jej przebiegu. Z maila z dnia 15 kwietnia 2016 r. wynika również, jakie były powody zakończenia współpracy pomiędzy (...), co koresponduje z zeznaniami K. S.: „Po tym mailu był telefon od pani K. K. (1) informujący mnie, że pani R. F. nie chciałaby wchodzić w relacje między nami i panią J., bo skoro my okradliśmy panią J., to one nie będą z nami współpracowały (k. 133v)”. To, że bezpośrednią przyczyną zakończenia współpracy była wiadomość o „kradzieży” przez D. D. (1) danych osobowych opiekunek T. H. wykazał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd ten – w przeciwieństwie do skarżących – nie miał wątpliwości co do przebiegu rozmowy telefonicznej i jej skutków. Wątpliwości brak również

po stronie Sądu Odwoławczego, natomiast wątpliwości obrońców i oskarżonej w tym zakresie, będące wynikiem jednostronnej analizy zebranych dowodów i ustalonych okoliczności, są bez znaczenia.

Sąd Rejonowy wykazał, na podstawie jakich dowodów czynił ustalenia w zakresie sprawstwa oskarżonej, jak również przeprowadził prawidłowe wnioskowanie co do przebiegu zdarzenia oraz skutków wynikłych z rozmowy telefonicznej K. J. i K. K. (1). Sąd Odwoławczy w zupełności podziela pogląd, że dowody ujawnione na rozprawie były przekonujące i prowadziły do kategorycznego przypisania oskarżonej sprawstwa i winy w zakresie zarzucanego jej czynu. Brak jest podstaw do uwzględnienia któregokolwiek z zarzutów sformułowanych w apelacji oskarżonej i jej obrońców, tym samym nie istniały podstawy do uwzględnienia wniosków apelacyjnych. Sąd I instancji podjął słuszne rozstrzygnięcie co do sprawstwa oskarżonej w zakresie zarzucanego mu czynu, który też trafnie zakwalifikował jako pomówienie z art. 212 § 1 k.k.

Odmienne natomiast Sąd Okręgowy ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej. W uzasadnieniu wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy dość szczegółowo odniósł się on do wykazania, że społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna. Brak jest natomiast jakichkolwiek rozważań, na podstawie czego uznał Sąd meriti, że stopień społecznej szkodliwości był wyższy niż znikomy, co przecież warunkuje zaistnienie przestępstwa. Kierując się dyrektywami z art. 115 § 2 k.k. i mając na uwadze sposób i okoliczności popełnienia czynu, rozmiar wyrządzonej szkody, postać zamiaru, motywację oskarżonej przyjąć należało znikomą społeczną szkodliwość czynu oskarżonej. Sąd Okręgowy akceptuje w tym względzie oczywiście argumenty przytoczone przez Sąd Rejonowy. Trzeba jednak silniej zaakcentować należy okoliczności sprawy, które niewątpliwie legły u podstaw takiego a nie innego zachowania oskarżonej K. J., która dbając o interesy swojej firmy zawiadomiła spółkę (...), że doszło do kradzieży danych osobowych pracowników przez konkurencyjną firmę. Należy mieć też na względzie czas rozpoczęcia prowadzenia tożsamej działalności przez D. D. (1) dzień po wygaśnięciu dwuletniego okresu zastrzeżenia zakazu podejmowania działalności konkurencyjnej i to na terenie Z., pomimo ustanowienia siedziby spółki w Ż.. Miało to ominąć zawartą przez największą spółkę niemiecką - (...) GmbH (...) klauzulę wyłączności ze spółką zarządzaną przez K. J., o której przecież D. D. (1) wiedziała. Dołączone do apelacji dokumenty dowiodły również i tego, że firma (...) istotnie wykorzystywała dane konkurencyjnej agencji (...). Dotyczyło to kontaktów handlowych i bazy klientów, ale również dokumentów przygotowywanych w trakcie działalności T. H.. Oczywiście wszystkie te okoliczności nie uprawniały K. J. do stwierdzenia, że D. D. (1) dokonała kradzieży danych osobowych opiekunek, niemniej jednak w oczywisty sposób tłumaczą oburzenie oskarżonej, jej zdenerwowanie oraz podjęcie działań mających na celu ochronę swojej agencji. Oceniając skutki czynu oskarżonej, trzeba mieć też na uwadze, że nawet bez posłużenia się zniesławiającym stwierdzeniem, sama informacja o prowadzeniu działalności przez (...) na terenie Z. prowadziłyby najprawdopodobniej do zakończenia współpracy z (...) GmbH (...). Oceniając wreszcie zachowanie K. J. nie sposób dostrzec w nim wyjątkowo złej woli, szczególnego natężenia złych emocji. Do zniesławiającego twierdzenia ograniczyła się w pojedynczej rozmowie telefonicznej z kontrahentem. Nie nadała mu bardziej głośniego charakteru, nie rozpowszechniła go, ani też nie przekazała większej liczbie osób. Zakres rozprzestrzenienia pomówienia był zatem niewielki. Z drugiej strony Sąd Okręgowy nie dostrzegł okoliczności, które przedstawiałyby zachowanie K. J. w bardzo złym świetle.

Mając wszystko na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że czyn K. J. nie stanowił przestępstwa z uwagi na jego znikomą społeczną szkodliwość (art. 1 § 2 k.k.). W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok wobec oskarżonej K. J. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie umorzył.

Za niezasadne Sąd uznał apelacje obrońców i oskarżonej w części dotyczącej uniewinnienia D. D. (1) od zarzucanego jej czynu z art. 212 § 1 k.k. z oskarżenia wzajemnego wniesionego przez K. J.. Już na wstępie rozważań w tym zakresie trzeba wskazać, że pomimo wniesienia w tym zakresie środków zaskarżenia zostały one potraktowane zupełnie drugorzędnie. Przede wszystkim dotyczy to apelacji oskarżonej, gdzie nie został sformułowany jakikolwiek zarzut w tej części, zaś wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji nie znalazł rozwinięcia. Czyni to w istocie niemożliwym odniesienie się do tej apelacji i jej wniosku. Apelacja obrońców jest bardziej precyzyjna, jednak i w niej ta część została mocno zmarginalizowana. Zawiera ona jednak zarzut obrazy prawa materialnego art. 212 § 1 k.k. Nie kwestionują zatem skarżący ani sposobu procedowania

w przedmiocie czynu zarzucanego D. D. (1), ani też poczynionych w oparciu o zebrane dowody ustaleń. Sąd Rejonowy czynił te ustalenia w sposób pewny, wskazał dowody, na podstawie których wyprowadzał swoje wnioski. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest jasne i wynika z niego, na jakiej podstawie i z jakich powodów D. D. (1) została uniewinniona. Wbrew zarzutowi apelacji Sąd nie naruszył przepisu prawa materialnego, zaś przeprowadzona przezeń wykładnia przepisu art. 212 § 1 k.k. zasługuje na akceptację. Mając na uwadze argumentację przedstawioną w apelacji Sąd Okręgowy jednoznacznie podkreśla, że właśnie *in concreto*, czyli w okolicznościach przedmiotowej sprawy, pogląd prawny wyrażony przez Sąd Rejonowy, zasadnie znalazł zastosowanie. W pełni zgodzić się należy z tym, że każdy pokrzywdzony czynem zabronionym w ramach swoich uprawnień konstytucyjnych i ustawowych posiada prawo do składania doniesień, zawiadomień oraz skarg z oskarżenia prywatnego przeciwko temu, kto prawa jego naruszył. Skoro w okolicznościach przedmiotowej sprawie do takiego naruszenia doszło (bez potrzeby badania podłoża konfliktu), to D. D. (1) była uprawniona do poszukiwania ochrony w postępowaniu sądowym. Bez znaczenia jest przy tym, że postępowanie prawomocnie w przedmiocie czynu zabronionego zakończyło się umorzeniem z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu. Czyn taki bowiem zaistniał, zaś z punktu widzenia osoby pokrzywdzonej - oczywiście subiektywnego - mogła ona czuć się pokrzywdzoną w stopniu wyższym niż ocenił to obiektywny Sąd. Dochodzenie w ten sposób swojego prawa w żaden sposób nie może być jednak potraktowane jako jego nadużycie. Tylko zaś w takiej sytuacji można byłoby dopatrzeć się czynu zabronionego z art. 212 §1 k.k. D. D. (1), gdyby skierowała prywatny akt oskarżenia, mając świadomość, że podaje okoliczności nieprawdziwe i czyni bezpodstawny zarzut. W innym wypadku nie może być mowy o jej zawinieniu i umyślnym działaniu, który przecież warunkuje odpowiedzialność karną za ten czyn.

Konsekwencją musiało być uniewinnienie D. D. (1) od czynu zarzucanego jej z oskarżenia wzajemnego. Takie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest w pełni uzasadnione i słuszne. Argumentacja apelacji nie jest przekonująca, zaś zupełnym nieporozumieniem jest przytaczanie na jej poparcie zachowania nie D. D. (1), ale innej osoby - K. S.. W tej części więc na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok.

W związku z uchyleniem wyroku w części dotyczącej czynu zarzucanego K. J. i umorzeniem postępowania karnego celowe było uchylenie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie kosztów procesu zasądzonych od niej na rzecz oskarżycielki prywatnej. Zgodnie z art. 632 pkt 1 k.p.k. w razie umorzenia postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego koszty procesu ponosi oskarżyciel prywatny, chyba że ustawa stanowi inaczej. W przedmiotowej sprawie, mając na uwadze wszystkie jej okoliczności, w tym podłoże konfliktu uwypuklone w rozważaniach o znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynu K. J., Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw, by - na podstawie art. 632a k.p.k. zasądzić od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika procesowego. Decyzja o prowadzeniu postępowania karnego, w tym brak woli pojednania na etapie wstępnym ale i później, to były świadome działania oskarżycielki. Czyn będący przedmiotem postępowania był szkodliwy w stopniu znikomym i obiektywnie nie wymagał inicjowania postępowania karnego. Tym samym w tej części Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na art. 632 pkt 1 k.p.k., nie zaś art. 632a k.p.k. Ponieważ jednak czyn zabroniony zaistniał, to żądanie oskarżycielki prywatnej wszczęcia postępowania sądowego było - w sensie subiektywnym - mimo wszystko usprawiedliwione. Z tego względu uzasadnione było obciążenie oskarżonej K. J. kosztami procesu, ale tylko w części - do 300 zł zryczałtowanych wydatków postępowania na podstawie art. 632a k.p.k. W pozostałej części koszty procesu - czyli koszty zastępstwa procesowego - winny ponieść strony, które pełnomocników ustanowiły, a zatem oskarżyciele prywatni (główny i wzajemny) i tak też rozstrzygnął Sąd Okręgowy, mając na uwadze art. 632 pkt 1 k.p.k. w odniesieniu zarówno do oskarżenia głównego jak i wzajemnego.